

Sygn. akt II Ca 974/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Tomasz Sobieraj SR del. Zofia Piwowarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 13 czerwca 2014 roku, sygn. akt II C 199/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz powódki M. Ł. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 17 marca 2015 r.:

Powódka M. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z o.o. na jej rzecz kwoty 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia krzywdę będącą następstwem najechania wózkiem inwalidzkim na zamontowaną w posadzce sklepu prowadzonego przez pozwaną odstającą kratkę odpływową i doznania w ten sposób uszkodzeń ciała oraz rozstroju zdrowia.

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania podnosząc, iż kwota 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, której dochodzi powódka jest kwotą zdecydowanie wygórowaną w stosunku do stopnia poniesionej krzywdy i cierpień przez nią doznanych, co do których istnienia i rozmiarów powódka nie przedstawia obiektywnych dowodów.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialności z siedzibą w P. na rzecz powódki M. Ł. kwotę 8.000 zł (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) zniósł między stronami poniesione koszty procesu (pkt III) i nakazał pobrać od

pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 387 złotych tytułem kosztów sądowych (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia:

Powódka M. Ł. jest osobą niepełnosprawną w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa w przeszłości. W związku z powyższym porusza się na wózku inwalidzkim.

W dniu 18 kwietnia 2011 r. powódka wraz z mężem robiła zakupy w sklepie (...) w K.. Podczas zakupów w dziale ogród powódka najechała wózkiem inwalidzkim na zamontowaną w posadzce kratkę odpływową. Kratka była wygięta, co spowodowało, że koła wózka po najechaniu na kratkę wpadły w nią, wózek się przechylił do przodu i powódka wypadła z niego na posadzkę. Pierwszej pomocy udzielił powódce mąż oraz pracownicy sklepu i klienci. Pracownicy sklepu wezwali pogotowie ratunkowe.

Powódka została przewieziona, a następnie przyjęta do (...) Szpitala (...) w S.. W wyniku zdarzenia powódka doznała stłuczenia kolan oraz skręcenia nadgarstka. Ponadto powódka odczuwała silne bóle głowy. Powódka w dniach 20-22.04.2011 r. przebywała w (...) Szpitalu (...) w S. z uwagi na rozpoznane wstrząśnienie mózgu po doznanych urazie. Powódce zalecono leki przeciwbólowe, korzystała też z refundowanej przez NFZ rehabilitacji ruchowej oraz nierefundowanych masażu. Konsekwencją doznanych urazów było uzależnienie powódki od pomocy jej męża przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Powódka miała zalecone leżenie, nie mogła samodzielnie się poruszać ani na wózku, ze względu na skręcony nadgarstek, ani też nie mogła chodzić w domu o kulach. Mąż powódki pomagał jej w korzystaniu z toalety i prysznicza, co dla powódki było szczególnie kłopotliwe.

Powódka w przeszłości korzystała z pomocy lekarza psychiatry, cierpi na zaburzenia adaptacyjne subdepresyjne. Zażywała zalecane przez lekarza psychiatrę leki przeciwdepresyjne, przeciwłękowe oraz leki stabilizujące nastrój. Lekarz rodzinny powódki miał upoważnienie do przepisywania leków zaleconych przez lekarza psychiatrę. U powódki rozpoznaje się cechy osobowości homilopatycznej. Osobowość ta to nieprawidłowy rozwój osobowości na skutek kalectwa lub przewlekłej choroby somatycznej spowodowany czynnikami utrudniającymi prawidłowe obcowanie ze środowiskiem lub zakłócającymi relacje między jednostką a otoczeniem społecznym. Osoby z takimi cechami osobowości charakteryzują się niepewnością, niewiarą we własne możliwości, obniżoną samooceną, niskim poziomem samoakceptacji, nadwrażliwością, nieufnością, ostrożnością, poczuciem zagrożenia, zaburzonym obrazem własnej osoby, poczuciem kontroli zewnętrznej, zmiennością nastroju, przypisywaniem otoczeniu nieprzychylności i wrogości. Zdarzenie z 18.04.2011 r. było dla powódki zdarzeniem stresującym, wywołującym silne emocje i nasilenie jej problemów emocjonalnych. Oprócz dolegliwości somatycznych związanych z urazem kolan i nadgarstka dołączyło się także cierpienie psychiczne związane z uzależnieniem powódki od pomocy innych osób. Zdarzenie to nasiliło objawy lękowe, subdepresyjne i emocjonalne. Dolegliwości te ustąpiły w ciągu kilku miesięcy i nie pozostawiły trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka przebywała w szpitalu z rozpoznaniem wstrząśnienia mózgu, gdyż miała zawroty głowy, bóle i wymioty chociaż lekarz badający opiniowaną zaraz po zdarzeniu nie postawił takiej diagnozy. Przy osobowości powódki objawy sugerujące wstrząśnienie mózgu mogły wystąpić jako reakcja lękowa na przebyte zdarzenie.

Pozwana była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczycielem było (...) S.A. Pozwana w dniu 19.04.2011r. zgłosiła zdarzenie (...) Sp. z o.o. w W.. Powódka za pośrednictwem pełnomocnika (...) Biuro (...) wystąpiła o wypłatę na jej rzecz odszkodowania za doznaną krzywdę w wyniku zdarzenia z dnia 18.04.2011 r. (...) S.A. ustaliło świadczenie obejmujące zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie 1.500 zł. Jednocześnie ubezpieczyciel wskazał, że w zawartej przez (...) Sp. z o.o. umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustanowiona została franszyza redukcyjna w kwocie 19.991,50 zł. Powódka skierowała więc do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 15.000 zł, na którą składały się kwoty 3.550 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz dojazdów na rehabilitację oraz kwota 11.450 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W odpowiedzi broker ubezpieczeniowy pozwanej odmówił wypłaty całości żądanej przez powódkę kwoty 15.000 zł i zaproponował wypłatę kwoty 2.000 zł poprzez zawarcie ugody. Uzasadniając swoje stanowisko broker wskazał, że przeprowadzone postępowanie likwidacyjne i

zgromadzony materiał dowodowy wyklucza związek pomiędzy wypadkiem a wskazywanymi urazami klatki piersiowej, okolic głowy oraz wstrząśnienia mózgu. Poszkodowana nie wykazała też roszczenia w zakresie kosztów leczenia. Powódka nie zgodziła się na zaproponowane warunki ugody.

Oceniając powyższy stan faktyczny Sąd I instancji powództwo uznał za zasadne częściowo i w tym zakresie oparte o treść art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, iż obowiązkiem pozwanej było utrzymanie nawierzchni w sklepie w dobrym stanie technicznym, niezagrażającym zdrowiu i życiu klientów oraz pracowników, a pozwana nie wywiązała się z tego obowiązku w sposób prawidłowy, pozostawiając niezabezpieczoną, wygiętą kratkę, pomimo tego, że stwarzała ona realne zagrożenie dla osób poruszających się po sklepie.

Powódka w wyniku zdarzenia z 18.04.2011 r. doznała stłuczeń stawów kolanowych, skręcenia nadgarstka. Po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można stwierdzić czy doszło do uderzenia przez powódkę głową koszyk; wykluczyć trzeba było jednak wersję, w myśl której powódka uderzyła głową w posadzkę. Takiej tezie przeczy zapis z monitoringu, przedstawiający przebieg zdarzenia. U powódki wystąpiły jednak objawy typowe dla wstrząśnienia mózgu. Powołany w sprawie biegły psychiatra klasyfikuje objawy powódki jako reakcję na silny stres. Niezależnie jednak od tego czy objawy te wystąpiły w wyniku fizycznego wstrząśnienia mózgu czy silnego stresu, istotnym jest, że przysporzyły cierpienia powódce. Ponadto powódka ma cechy osobowości homilopatycznej, co oznacza, że mogą występować u niej: niepewność, niewiara we własne możliwości, obniżona samoocena, niski poziom samoakceptacji, nadwrażliwość, nieufność, ostrożność, poczucie zagrożenia, zaburzony obraz własnej osoby, poczucie kontroli zewnętrznej, zmienność nastroju, przypisywanie otoczeniu nieprzychylności i wrogości, co dodatkowo wpływa na odbiór przez nią upadku w przestrzeni publicznej. Takie zdarzenie będzie ona więc odbierać zupełnie inaczej niż osoba, u której te cechy osobowości nie występują. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze, że powódka jest osobą niepełnosprawną od okresu nastoletniego. Porusza się na wózku inwalidzkim, co dodatkowo powoduje, że psychiczne odczuwanie przez nią zdarzenia jest różne niż osób zdrowych, pełnosprawnych. Zdaniem Sądu Rejonowego obiektywizacja odczuć powódki winna zatem nastąpić przez pryzmat normalnego, przeciętnego odczuwania osoby niepełnosprawnej, o podobnych schorzeniach. Wykluczyć natomiast należało ocenę odczuć powódki w kontekście wzorcowego modelu przeciętnego człowieka w pełni sprawnego. Powołany w sprawie biegły nie miał wątpliwości co do tego, że cierpienia psychiczne jakich doznała powódka są typowe i mogły wystąpić u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 18.04.2011 r.

W ocenie Sądu Rejonowego pomiędzy zdarzeniem a powstałym u powódki uszczerbkiem na zdrowiu fizycznym i psychicznym istnieje adekwatny związek przyczynowy. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności urazy powódki okazały się być normalnymi, typowymi następstwami zdarzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego zasądzona kwota pieniężna tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do poniesionych przez powódkę uszczerbków fizycznych i doznanych cierpień psychicznych. Zdarzenie czasowo pogłębiło niepełnosprawność powódki. Konsekwencją doznanych przez powódkę urazów było uzależnienie jej od pomocy jej męża przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Powódka miała zalecone leżenie, nie mogła samodzielnie się poruszać ani na wózku, ze względu na skręcony nadgarstek, ani też nie mogła chodzić w domu o kulach. Mąż powódki pomagał jej w korzystaniu z toalety i prysznic, co dla powódki było szczególnie kłopotliwe. Poprzez swoją niepełnosprawność powódka i tak ma ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, natomiast z uwagi na doznane urazy w wyniku zdarzenia, była ona całkowicie zależna od drugiej osoby. Ponadto powódka do dziś odczuwa dyskomfort przy zmieniającej się pogodzie. Z uwagi na doznane cierpienia psychiczne powódka korzystała z pomocy lekarza psychiatry. Jak zwrócił uwagę biegły, zdarzenie nie pozostawiło trwałych urazów psychicznych u powódki. Wszystkie objawy ustąpiły w ciągu kilku miesięcy od zdarzenia. Sąd stanął zatem na stanowisku, że cierpienia powódki trwały kilka miesięcy, czyli w kontekście zebranego materiału dowodowego około 3 miesięcy, a doznane urazy nie pozostawiły trwałych następstw w jej zdrowiu. Prognoza powódki na przyszłość jest dobra. Sąd przyznając zadośćuczynienie kierował się zasadą wszechstronności i indywidualizacji. Wzięto pod uwagę zarówno rozmiar doznanych krzywd, czas ich trwania, prognozy na przyszłość powódki, jak i fakt, że powódka jest osobą

niepełnosprawną i urazy fizyczne jakich doznała spowodowały, że stała się czasowo całkowicie zależna od pomocy i opieki innych osób, co także miało wpływ na odczuwanie przez nią następstw wypadku jako cierpienia psychicznego.

W ocenie Sądu Rejonowego zadośćuczynienie w wysokości 8.000 zł jest utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powódki względem strony pozwanej. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana skarżąc go w części tj. w zakresie pkt. I powyżej kwoty 2.000 zł. oraz w zakresie pkt. III i IV i żądając zmiany poprzez oddalenie powództwa powyżej kwoty 2,000 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm prawem przepisanych za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono

1) naruszenie art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie i nie uznanie, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody poprzez brak obserwacji przestrzeni sklepowej znajdującej się przed powódką oraz brak prawidłowego i systematycznego leczenia psychiatrycznego zarówno przed jak i po zdarzeniu, a w konsekwencji przyczynienie się do powstania szkody co najmniej w 50 %,

2) naruszenie art. 362 kc oraz art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 kc poprzez uznanie, że wysokość żądanego zadośćuczynienia do kwoty 8.000 zł. jest uzasadniona, podczas gdy zasądzona przez nieuzasadniona,

3) naruszenie art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności brak ustalenia, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, brak ustalenia, że uzależnienie zdarzenia ustały po 2 miesiącach.

Apelujący uznał, m.in. iż przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości ponad dwukrotności średniego - miesięcznego wynagrodzenia należy uznać za zdecydowanie za zbyt wygórowane. Pozwane wyraziła opinię, iż kratka na którą najechała powódka kołem wózka dała się z łatwością zauważyć w przypadku, gdyby powódka lub jej mąż byli zwróceni w kierunku w którym się poruszali. Powódka nie mogła oczekiwać i zapewne nie oczekiwała, że w każdym miejscu w sklepie pozwanej powierzchnia podłogi będzie idealnie gładka, a zatem powódka poruszając się do przodu powinna była obserwować przestrzeń przed wózkiem. Dla zapewnienia bezpieczeństwa powódka powinna była chcąc obserwować towary na półkach zatrzymywać się w czasie zwracania się w ich kierunku. W konsekwencji Sąd Rejonowy powinien był przyjąć, że to przyczynienie powódki jest w wysokości co najmniej 50 %, skoro powódka mogła uniknąć zaistnienia zdarzenia, jeżeli zdecydowałaby się na zwykłe obserwowanie przestrzeni sklepu w kierunku w którym się poruszała.

Strona pozwana nie zgodziła się również z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną długotrwałości skutków zdarzenia dla życia powódki po przedmiotowym upadku, gdyż skutki te trwały znacznie krócej aniżeli Sąd I instancji przyjął, tj. co najwyżej było to 14 dni. Wskazywał na to mąż powódki, zeznając „Te wszystkie ograniczenia i bóle występowały u żony przez okres 2 tygodni”. Pozostałe konsekwencje polegały zdaniem świadka na przyjmowaniu przez powódkę leków przez około 2-3 miesiące.

Apelujący podkreślił, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa, gdyż te ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Powódka zażądała oddalenia apelacji i zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Powódka nie przyczyniła się do powstania krzywdy, którą doznała.

Akceptacja sposobu myślenia pozwanej, prowadziła by do przyjęcia, iż samo wejście do jej sklepu stanowiło akt przyczynienia się do powstania jej krzywdy, co z przyczyn oczywistych nie byłoby akceptowalne. Niewątpliwie uważna obserwacja podłoża, po którym powódka poruszała się wózkem inwalidzkim mogła by uchronić ją do krzywdy, lecz dostrzec należy, iż pozwana od swoich klientów wymaga aktów staranności wyższej niż te, które winny być wykazywane przez człowieka w sposób przeciętny dbającego o swoje sprawy, a jednocześnie takich aktów sama nie przejawia, chociaż prowadząc działalność gospodarczą w sposób profesjonalny i na znaczną skalę winna przejawiać staranność cechującą się szczególną zapobiegliwością. A to, nakazuje dbałość o powierzchnię, po której poruszają się klienci. Zaznaczyć przy tym należy, iż przesłanką leżącą u podstaw obniżenia odszkodowania, w rozumieniu art. 362 k.c. jest obiektywna nieprawidłowość zachowania po stronie poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2014 r. w sprawie I ACa 939/13).

Proponowany przez pozwaną sposób postępowania klienta, który poruszając się po sklepie przy pomocy wózka inwalidzkiego ma obowiązek pozostać zwrócony w kierunku, w którym się porusza, obserwować przestrzeń przed wózkiem, a chcąc obserwować towary na półkach zatrzymywać się w czasie zwracania się w ich kierunku, odbiega w sposób znaczący od postępowania zwyczajnego, przeciętnego człowieka, który udaje się na zakupy do hipermarketu. Taka wizja klienta przeciętnego może być uznana jedynie za przejaw argumentacji procesowej, aniżeli odzwierciedlenie rzeczywistości. A więc, nie może ona uzyskać akceptacji Sądu.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, iż krzywda, którą powódka doznała po najechaniu kołami wózka na niezabezpieczoną, wygiętą kratkę pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniedbaniem pozwanej w utrzymaniu w należyтым, bezpiecznym dla klientów, stanie jej lokalu handlowego.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie naruszył zasad związanych z oceną materiału dowodowego opisanych w treści art. 233 k.p.c. w części dotyczącej przyjęcia kwoty 8000 zł jako adekwatnej do rzeczywistej krzywdy doznanej przez powódkę.

Z zeznań męża powódki wynika, iż po dwóch tygodniach od zdarzenia ustąpiły nasilone bóle i mogła ona sama skorzystać z toalety czy zrobić sobie herbatę. Świadek ten zeznał również i to że dopiero po kilku miesiącach powódka wróciła do normalności. Powódka w tym czasie uczęszczała na rehabilitację, korzystała z porad psychiatrii i przyjmowała zalecane leki. Nie jest zatem właściwe i trafne, dla zilustrowania argumentów apelującego, przywoływanie jedynie fragmentów zeznań świadka.

Zaakcentować należy, iż przyznanie zadośćuczynienia, w każdej z opisanych w kodeksie cywilnym sytuacji, zależy od uznania sądu. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w zależności od rodzaju krzywdy, jaką ma zadośćuczynienie zrekompensować i ocenia adekwatność przyznawanej kwoty. W tej sprawie wszystkie tego rodzaju okoliczności Sąd pierwszej instancji uwzględnił w dostatecznym zakresie, w związku z czym nie można zarzucić wadliwości zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów pozostawiona bowiem została swobodzie sądu w konkretnej sprawie, a sprzeniewierzenie się jej mogłoby tylko wtedy być uznane za zasadne w sprawie niniejszej, gdyby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia zasad logicznego rozumowania bądź postąpił wbrew zasadom doświadczenia życiowego, a tego zarzucić nie można.

W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Ten pogląd podzielić należy i w sprawie niniejszej. Sąd pierwszej instancji przyznał powódce kwotę 8000 zł. W wyniku zdarzenia powódka doznała stłuczenia kolan oraz skręcenia nadgarstka. Konsekwencją doznanych przez powódkę urazów było uzależnienie jej od pomocy jej męża przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Powódka miała zalecone leżenie, nie mogła samodzielnie się poruszać ani na wózku, ze względu na skręcony nadgarstek, ani też nie mogła chodzić w domu o kulach. Mąż powódki pomagał jej w korzystaniu z toalety i prysznic, co dla powódki było kłopotliwe. Z uwagi na doznane cierpienia psychiczne powódka korzystała z pomocy lekarza psychiatry. Cierpienia powódki trwały około 3 miesięcy.

Zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota nie może być uznana za niewspółmiernie nieodpowiednią, czyli nie była ona ani rażąco wygórowana, ani rażąco niska.

Rację przyznać należy pozwanej, iż rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i sprowadzać się do prostego stwierdzenia, iż kwota przyznanego zadośćuczynienia stanowi ponad dwukrotność średniego wynagrodzenia pracowniczego.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co prowadziło do wniosku, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji było prawidłowe, zaś apelacja niezasadna i jako taka podlegającą w oparciu o treść art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparto o treść art. 98 § 1 k.p.c. i zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę stanowiącą wynagrodzenie jej pełnomocnika w stawce minimalnej.